

**Żaneta Glogowska**

---

**Kazimierz Czerwiński**  
***Edukacja nieformalna***  
***wobec obywatelskości***

**Wydawnictwo Uniwersytetu**  
**Kazimierza Wielkiego**  
**Bydgoszcz 2020, s. 276**

Kazimierz Czerwiński jest doktorem nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki. Od 2007 roku zawodowo związany jest z Uniwersytetem Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, gdzie pracuje jako adiunkt badawczo-dydaktyczny na Wydziale Pedagogiki w Katedrze Filozofii Wychowania i Edukacji Obywatelskiej. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół społeczeństwa obywatelskiego i jego edukacyjnego znaczenia (edukacja nieformalna), kompetencji obywatelskich warunkujących partycypację i właściwe funkcjonowanie w demokracji, potencjalnych źródeł ich nabywania i możliwości kształcenia, debaty publicznej. Jest autorem licznych publikacji naukowych (artykułów, rozdziałów w monografiach), w których podejmuje badawczo bogatą problematykę. Książka *Edukacja nieformalna wobec obywatelskości* jest zwieńczeniem jego wieloletniej pracy naukowej. Przedstawia w niej autorską koncepcję kompetencji obywatelskich.

Książka została opublikowana w 2020 roku przez Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Liczy ona 276 stron, a jej treść została podzielona na cztery rozdziały oraz podsumowanie

końcowe. Walorem monografii jest bardzo rozbudowana bibliografia. Autor odwołuje się do ponad 390 publikacji, przez co czytelnik zostaje rzetelnie prowadzony przez omawianą problematykę. Język naukowy, którym posługuje się dr Kazimierz Czerwiński, jest zrozumiały, komunikatywny, dzięki czemu po publikację może sięgnąć zarówno znawca poruszanej tam tematyki, jak i osoby będące na początkowym etapie rozpoznawania zagadnień związanych z obywatelskością.

Największym atutem książki, co należy podkreślić na samym wstępie, jest zaprezentowana przez autora jego własna koncepcja kompetencji obywatelskich przedstawiona w podrozdziale 2.3 zatytułowanym: *Kompetencje obywatelskie – koncepcja autorska*. Jest to istotna część książki, która uwidacznia duży zasób posiadanej wiedzy i doświadczeń inicjatora pomysłu. Należy zwrócić także uwagę na to, że dwa pierwsze rozdziały świadczą o staranności w poszukiwaniach w istniejącym już dorobku naukowym teorii i koncepcji usytuowanych w obszarach polityki czy komunikacji społecznej. Kazimierz Czerwiński w rozdziale 3. przedstawia także formy edukacji nieformalnej, które są, w moim odczuciu, bardzo istotną kwestią poruszaną w książce.

We Wstępie do książki autor już w pierwszych słowach podkreśla istotną kwestię, która dla mnie, jako nauczyciela i wychowawcy, jest niezwykle ważna, zachęca do przeczytania książki i skłania do refleksji:

(...) nikt nie rodzi się obywatelem, a w szczególności demokratą, ale także rodzicem, producentem czegośkolwiek, konsumentem, twórcą kultury, działaczem jakiegokolwiek stowarzyszenia, wyznawcą żadnej religii itp. Ta – niedokończona przecież – wyliczanka może znakomicie poprawić samopoczucie nam, pedagogom, jednocześnie uświadamiając wszystkim dookoła, jak ważna i potrzebna jest edukacja (s. 7).

Starając się zrozumieć przekaz autora odnoszący się do potrzeby edukacji, na myśl przychodzi mi refleksja, że w głównej mierze od nas – inicjatorów edukacji, pedagogów, wychowawców zależy, jakie wartości, przekonania, postawy kreujemy w stosunku do innych osób (uczniów, studentów) i jakie społeczeństwa będą budowane przez absolwentów szkół, uczelni.

Pierwszy rozdział, zatytułowany *Uwarunkowania obywatelskości*, został poświęcony wybranym czynnikom, które mają znaczenie dla podjętej w książce problematyki, czyli możliwości edukacji nieformalnej dla kształtowania obywatelskości (tamże, s. 17). Rozdział ten zawiera pięć części: *Istota i modele demokracji*, *Immanentne słabości demokracji*, *Zewnętrzne zagrożenia demokracji*, *Demokratyczna polityka a debata publiczna*, *Demokratyczna polityka a mass-media*.

Moją szczególną uwagę zwróciła jego ostatnia część, w którym autor stawia bardzo interesujące pytania: czy media są dla demokracji korzystne, czy też nie? Czy dzięki mediom ma miejsce ekspansja, czy raczej kurczenie się sfery publicznej? (tamże, s. 52). Czytelnik nie otrzymuje odpowiedzi wprost. Autor zaprasza go do „dyskusji”, którą prowadzi odwołując się do przedstawicieli różnych dziedzin

nauki. Przytaczane wypowiedzi, fragmenty publikacji wybranych autorów pozostawiają odbiorcy przestrzeń do własnych refleksji. Moją uwagę zwrócił fragment o korzyści mediów, czy też ich braku dla demokracji. Osobiście sędzę, że trudno odnaleźć jednoznaczną odpowiedź. Szeroko pojmowany świat mediów został podzielony, a doskonałym tego przykładem są stacje telewizyjne prezentujące swoje przekonania, pokazujące te same sytuacje w nieco odmienny sposób. Telewizja nie jest jednostronna, co może być zarówno stroną pozytywną, ale i negatywną dla demokracji i mam tu na myśli osoby rządzące, reprezentujące swoje partie. Programy informacyjne, publicystyczne telewizji publicznej winny sprzyjać takim osobom, ale doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że z reguły telewizja dobrze mówi wyłącznie o „swoich” politycznych przedstawicielach. Z jednej strony jest to oczywiste i zrozumiałe, natomiast zapomina się o jednej ważnej rzeczy, podzieleni rodacy nigdy nie będą w stanie walczyć o wspólne dobro, być zgodni jako naród.

Rozdział drugi – *Obywatelskość i jej wymiary*, poświęcony obywatelskości, został podzielony na 5 podrozdziałów, przy czym pragnę ponownie podkreślić, że podrozdział 2.3., w którym autor prezentuje koncepcję autorską kompetencji obywatelskich, jest dla mnie szczególnie interesujący.

Autor w podrozdziale 2.1. rozróżnił pojęcie obywatelskości i obywatelstwa, następnie wskazał dwie (według niego najważniejsze) koncepcje obywatelskości, tj.: liberalną i republikańską. Przy liberalizmie K. Czerwiński podkreśla, że oczekuje ona od obywatela nie tyle zaangażowania w sprawy publiczne, co raczej zajęcia się swoimi prywatnymi sprawami, co wynika z liberalnego postulatu oddzielenia sfery publicznej od prywatnej (tamże, s. 85). Natomiast przy tej drugiej podkreśla, że ważną cechą republikanizmu jest pojmowanie obywateli jako osób zaangażowanych w życie wspólnoty politycznej (tamże, s. 86). Zaprezentowanie tych koncepcji jest istotnym i słusznym zabiegiem poprzedzającym przegląd koncepcji kompetencji obywatelskich, gdyż daje czytelnikowi namiastkę kultury politycznej.

Następnie w podrozdziale 2.2. *Kompetencje obywatelskie – przegląd wybranych koncepcji* autor zaprezentował różne zestawienia kompetencji obywatelskich, podkreślając, że nie zawsze są one w taki sposób określane (tamże, s. 88).

Natomiast na szczególną uwagę zasługuje w tym rozdziale podrozdział 2.3. *Kompetencje obywatelskie – koncepcja autorska*, w którym to propozycja rozumienia kompetencji obywatelskich została poprzedzona definicjami kluczowych dla rozważanej problematyki pojęć. Istotne jest to, w jaki sposób K. Czerwiński rozumie, jak sam wskazuje, modyfikując nieznacznie definicję za innym autorem, pojęcie kompetencji obywatelskich, mianowicie jako: poznawczą, behawioralną i normatywną gotowość do działania na rzecz dobra wspólnego (tamże, s. 101). Zaś przy składowych kompetencji obywatelskich uwzględnić należy trzy komponenty:

- 1) komponent kognitywny, czyli wiedza: a) o mechanizmach funkcjonowania ponowoczesnego społeczeństwa i różnych jego instytucji, b) o istocie

- demokracji, w tym o procedurach wyborczych oraz o trójpodziale i wzajemnym równoważeniu się władz, c) o prawach i obowiązkach obywatelskich i szerzej – o prawach człowieka, d) o aktualnym stanie bieżącej sytuacji politycznej na świecie, w kraju, na szczeblu regionalnym i lokalnym, e) o najważniejszych aktualnych problemach: globalnych, krajowych, regionalnych i lokalnych oraz o możliwych sposobach ich rozwiązywania;
- 2) komponent behawioralny (inaczej: dyspozycje sprawnościowe), czyli umiejętności: a) egzekwowania swoich praw, b) postępowania z informacją (m.in.: wyszukiwania, selekcji, gromadzenia, refleksyjnego przetwarzania, racjonalnego wyprowadzania wniosków, stosowania), c) komunikowania się (w tym: uważnego słuchania, przyjmowania odmiennej perspektywy, krytycznego odbioru komunikatów, radzenia sobie z wieloznacznością, przeciwstawiania się manipulacji – głównie medialnej, jasnego formułowania wypowiedzi, racjonalnego argumentowania, negocjowania i osiągnięcia kompromisu), d) podejmowania długofalowych działań;
  - 3) komponent aksjologiczno-wolicjonalny: uczciwość, sprawiedliwość, odpowiedzialność, motywacja osiągnięć, gotowość do angażowania się, poczucie sprawstwa, zaufanie, lojalność, solidarność, gotowość do współpracy, krytycyzm, tolerancja.

Autor zaproponował także uzupełnienie kompetencji obywatelskich o grupę czwartą – zaangażowanie: a) przynajmniej minimalne – głosowanie w wyborach; b) zaawansowane, mogące przyjmować różne formy, m.in.: aktywne uczestnictwo w różnych formach dialogu społecznego, udział – jeśli zachodzi taka potrzeba – w ruchach społecznych, protestach, demonstracjach, pikietach, udział w kampaniach przedwyborczych, aktywna przynależność do jakichś organizacji pozarządowych (tamże, s. 103). Należy również uwzględnić, że jest to autorska propozycja. Autor podkreślił, że nie zamierza przeciwstawiać się tradycji i pozostaje przy trzech powyższych komponentach (tamże).

Uważam, że autorska propozycja komponentów kompetencji obywatelskich jest bardzo trafna dla współczesnego społeczeństwa. Zaangażowanie na rzecz wspólnego dobra, o którym pisze K. Czerwiński, powinno charakteryzować obywateli, zaś jego podstawowym wyrazem powinno być głosowanie w wyborach, od którego zależy to, w jakim kraju żyjemy. Oczywiście w trakcie wyborów dochodzi do podziałów, aczkolwiek jest to taki czas, w którym polscy obywatele „walczą” o dobro wspólne dla kraju, bez względu na to, jakie mają poglądy, na kogo głosują. Osobiście uważam, że oddawanie głosów podczas wyborów jest taką sprawą publiczną, która jak najbardziej powinna się wpisywać w komponenty kompetencji obywatelskich, powiedziałabym wręcz, że winien to być obowiązek każdego obywatela posiadającego prawa wyborcze. Odnosząc się do szeroko pojmowanego zaangażowania zaawansowanego, na szczególną uwagę w mojej ocenie zasługuje dialog społeczny, który jest szczególnie ważny w tym znaczeniu, że jego brak skut-

kuje m.in. konfliktami społecznymi, przejawiającymi się poprzez rozmaite protesty (za przykład można podać protest w Sejmie zorganizowany przez rodziców dzieci z niepełnosprawnościami). Ustosunkowując się do protestów, należy zwrócić uwagę, że są one tak powszechne we współczesnym świecie, np. te odnoszące się do praw kobiet, chorych dzieci, związków zawodowych, że wpisanie ich w kompetencje obywatelskie byłoby jak najbardziej trafnym zabiegiem.

Rozdział trzeci *Edukacja nieformalna i jej konteksty* został podzielony na pięć podrozdziałów: 3.1. *Edukacja po „zmianie paradygmatycznej”*, 3.2. *Wybrane aspekty edukacji nieformalnej* (3.2.1. *Autoedukacja*; 3.2.2. *Edukacja środowiskowa*; 3.2.3. *Edukacja jako spotkanie*), 3.3. *W stronę edukacji krytycznej*, 3.4. *Ucząca się jednostka wobec wspólnot*, 3.5. *Podsumowanie trzeciej*. Rozdział ten, jak sam autor wskazuje: (...) „zawiera rozważania na temat współczesnej edukacji i jej rozlicznych uwarunkowań z położeniem szczególnego nacisku na uczenie się nieformalne” (s. 13). W rozdziale tym moją uwagę zwróciła wypowiedź odnosząca się do tożsamości: „konieczność konstruowania swojej tożsamości stawia przed jednostką niemałe wyzwania, którym nie zawsze potrafi ona sprostać. Jednocześnie stawiam tezę, że te wyzwania mogą jednak być niebagatelnym źródłem potrzeb edukacyjnych (...)” (s. 186). Ze względu na wykonywany zawód pedagoga pragnę odnieść się do sytuacji młodzieży, studentów. Zgadzam się z autorem, że w procesie budowania własnej tożsamości uwidaczniają się liczne potrzeby edukacyjne, które to z kolei powinny być wyzwaniem i celem działań dla środowiska pedagogicznego. Przy czym chciałabym zwrócić uwagę na indywidualizm młodych ludzi, który można wspierać poprzez debaty umożliwiające prezentowanie swojego punktu widzenia na ważne dla nich tematy społeczne, dyskusje dotyczącą ich potrzeb, problemów. Myślę, że dobrym przykładem takiej możliwości jest Akademia Dialogu, funkcjonująca na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, mająca formę spotkań dialogowych z wykładowcami UKW oraz z innymi zaproszonymi gośćmi spoza uczelni. Tematyka spotkań oscyluje wokół problemów współczesnej młodzieży.

Rozdział czwarty: *Edukacja nieformalna ku obywatelskości* jest uwieńczeniem tego, co zostało zaprezentowane w poprzednich rozdziałach. Autor stawia wiele ważnych pytań, jedno z nich dotyczy tego, jakiej edukacji obywatelskiej potrzebujemy dziś – w społeczeństwie wkraczającym w ponowoczesność. Autor uważa, że najwłaściwszą drogą do budowania kompetencji obywatelskich jest edukacja nieformalna. Zaś za jej przykład podaje edukację poprzez partycypację, edukację poprzez debatę publiczną. W podsumowaniu rozdziału padają ważne stwierdzenia autora, m.in.: „Obywatelskości najlepiej uczyć się w działaniu”, „Bardzo ważna jest aktywność uczącego się podmiotu, jak i jej motywacja do samorozwoju”. Uwagę zwraca także nawiązanie do metafory Józefa Tischnera „ludzi z kryjówek”, rozumianych przez K. Czerwińskiego jako osoby unikające spotkania i dialogu, pełne obaw, spętane licznymi zniewoleniami itp. Natomiast aby budować wspólnotę i aby rozmawiać, trzeba z tych kryjówek wyjść.

Katalog elementów edukacji nieformalnej sprzyjających budowaniu kompetencji obywatelskich zaproponowany przez K. Czerwińskiego uzupełniłabym jeszcze o jedną formę – szeroko pojmowane mass-media, a w szczególności portale społecznościowe typu Facebook, na których zarówno młodzież, jak i osoby dorosłe bardzo duży nacisk kładą na zaangażowanie się w dobro wspólne społeczeństwa, chociażby poprzez tworzenie wydarzeń, odnoszących się do protestów, strajków, dzięki którym takowe zgromadzenia odbywają się na tak dużą skalę.

W podsumowaniu rozdziału autor pisze:

należy wskazać na rolę środowiskowych liderów, aktywnych działaczy społecznych, którzy swoim przykładem mogą pozytywnie „zarażać” biernych obywateli, zachęcając ich do różnorodnych działań. Po prostu liderzy mogliby się bardziej chwalić tym, co robią, by być bardziej widocznymi; nie od rzeczy będzie wskazać tu (ponownie) także na rolę mediów publicznych (s. 252).

Odnosząc się do tej wypowiedzi, chciałabym podkreślić, że takich liderów jest wielu we współczesnym świecie i właśnie poprzez media publiczne (poprzez własne profile na portalach społecznościowych, tworzenie wydarzeń, filmików prospołecznych odnoszących się do wspólnego dobra) promują oni takowe postawy. Wzmianki o tym szczególnie zabrakło w książce. Reasumując rozważania dotyczące czwartego rozdziału, uważam, że wśród form edukacji nieformalnej zaproponowanych przez K. Czerwińskiego zabrakło uwzględnienia roli mass-mediów. Nie uwzględniono także istotnych manifestacji. Za przykład mogę podać udział Polaków w protestach ulicznych, manifestacjach obywatelskich. Mass-media nie tylko służą do komunikacji, logistyki, ale także do wyrażania swoich opinii, refleksji, tj. do szerokiej debaty.

Książka K. Czerwińskiego jest ważną publikacją dotyczącą edukacji nieformalnej, winna być więc podstawową lekturą dla edukatorów, zwłaszcza tych, którzy na co dzień zajmują się edukacją obywatelską, pedagogów, czy też osób, których zainteresowania oscylują wokół edukacji nieformalnej. Tą częścią książki, która w moim odczuciu zasługuje na szczególne uznanie, jest autorska koncepcja kompetencji obywatelskich.

Warte podkreślenia są także dwie pozytywne recenzje wydawnicze książki. Maria Czerepaniak-Walczak podkreśliła, że

problematyka monografii skupiona jest wokół kontekstu, specyfiki i edukacyjnego potencjału doświadczeń obywatelskich. Autor przedstawia kontekst funkcjonowania obywatela, jakim jest demokratyczny ład społeczny. Jest on prezentowany w szerokiej multidyscyplinarnej perspektywie. Na tym tle omawiana jest specyfika społeczeństwa obywatelskiego jako „soli” ładu demokratycznego i podjęta dyskusja na temat istoty i specyfiki kompetencji obywatelskich. Na tej podstawie zaproponowane są pola podmiotowych doświadczeń dorosłych sprzyjających nabywaniu i aktualizowaniu tych kompetencji (blurb książki).

Zaś Beata Krzywosz-Rynkiewicz zaakcentowała logiczność i płynność, z którymi autor przedstawia zarówno przedmiot rozważań, jakim jest obywatelskość, jak i koncepcyjny wkład autora we wskazywanie tych aspektów edukacji nieformalnej, które stanowią wsparcie w rozwoju obywatelskości.

[...] Autor unika w swoich analizach uproszczeń, spotykanych w wielu publikacjach, dotyczących odwrotu od obywatelstwa. Wskazuje natomiast na jego przemiany w kontekście nowych mediów. Jest to dowodem refleksyjnego podejścia i dojrzałego rozumienia badanego zagadnienia (tamże).

Książka posiada bardzo duży walor edukacyjny. Skierowana jest zarówno do studentów, a w szczególności takich kierunków, jak: edukacja obywatelska i wiedza o społeczeństwie, nauki o polityce i administracji, zarządzanie bezpieczeństwem narodowym, ale także nauczycieli edukacji dla bezpieczeństwa, wiedzy o społeczeństwie, wychowawców w szkołach. Potwierdza to moja praktyka edukacyjna.

Na sam koniec chciałabym podkreślić, że podczas studiów na Wydziale Pedagogiki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy byłam studentką dr. Kazimierza Czerwińskiego. Zawsze ujmował mnie swoją inteligencją, posiadany zasobem wiedzy i pasją, z którą opowiadał o zagadnieniach dotyczących szeroko pojmowanej wiedzy o społeczeństwie obywatelskim. Cieszę się, że miałam okazję zapoznać się i zrecenzować książkę *Edukacja nieformalna wobec obywatelskości*, która jest efektem solidnej pracy i świadczy o ogromnej wiedzy doktora, jego pasji i zainteresowaniach.